



tekst: prof. nadzw. dr Jonas Nesselhauf, Janina Willrich



prof. nadzw. dr Jonas Nesselhauf
Universität des Saarlandes, Philosophische Fakultät, Kunst- und Kulturwissenschaften
Uniwersytet europejski Transform4Europe
jonas.nesselhauf@uni-saarland.de

Podczas jednej z wielu przechadzek po Nowym Jorku, która zaprowadziła Teju Cole'a, fotografa, historyka sztuki, autora książki *Open City* (2011), na plac budowy światowego centrum finansów, pisarz zastanawia się nad obrazem Manhattanu dziesięć lat po niszczycielskich atakach z 11 września 2001 roku: „Nie było to pierwsze wymazanie w tym miejscu. [...] Miejsce to było palimpsestem, zapisywanym, wymazywanym, przepisywanym. Żyły tu społeczności, zanim Kolumb wypłynął w swój pierwszy rejs, zanim Verazano zacumował swoje statki w cieśninie, zanim czarny portugalski handlarz niewolników Esteban Gómez popłynął w górę rzeki Hudson. Ludzie żyli tutaj, budowali domy i kłócili się z sąsiadami na długo przed tym, jak Holendrzy dostrzegli możliwości zarabiania na futrach i drewnie wyspy oraz spokój zatoki wokół niej”. W tym kontekście miasto jest nie tylko „otwarte” (tzn. militarnie niebronione) z uwagi na fakt, iż Nowy Jork jako metropolia symbolizuje stolicę wolnego świata, ale także dlatego, że przestrzeń miejska zawsze podlega zmianom. Zniszczone miejsce, określane obecnie jako *Ground Zero*, kontynuuje więc proces, który sięga najwcześniejszych śladów ludzkiej aktywności cywilizacyjnej. Można w nim odczytać, warstwa po warstwie, zmiany historyczne, jakie zaszły na tym terenie, a na gruzach przeszłości wciąż pojawiają się nowe budynki. Nawet po (metaforycznym) zranieniu Manhattanu we wrześniu 2001 roku gruzy i ludzkie szczątki nieuchronnie staną się częścią historii miasta – tylko społeczne i polityczne traktowanie tychże jest jeszcze do uzgodnienia. W ramach wystawy w Saarbrücken przyjrzeliliśmy się wyzwaniom i problemom, z którymi trzeba było się zmierzyć bezpośrednio po zamachach. Zniszczeniu uległ obszar o powierzchni ok. 65 tys. m²,

który należał do najcenniejszych terenów budowlanych w całym mieście, a potem jako *Ground Zero* był świętym, emocjonalnie naładowanym miejscem dla pograżonych w żałobie rodzin i przyjaciół. Szybko stało się więc jasne, że World Trade Center nie może być po prostu odbudowany w tym samym miejscu, jak również, że istnieje naturalna potrzeba stworzenia stałego miejsca pamięci oraz zaangażowania społeczeństwa w przebudowę tego obszaru.

Wraz z obietnicą inkluzywnego i przejrzystego procesu planowania zadaniem nowo utworzonej Korporacji Rozwoju Dolnego Manhattanu (*Lower Manhattan Development Corporation*, LMDC) było pogodzenie tych dwóch potrzeb, co czasem okazywało się trudne. Przykładowo Korporacja ta dała zainteresowanym osobom możliwość uczestniczenia w przeprojektowaniu miejsca tragedii, ale ostatecznie ograniczyło się to do kilku prezentacji i dyskusji, a końcowe decyzje były podejmowane niemal wyłącznie przez LMDC. Zarówno decyzja z 2002 roku dotycząca propozycji Wieży Wolności Daniela Libeskinda, jak i późniejsza zmiana projektu przez architekta Davida Childsa, zostały wybrane bez udziału większej grupy obywateli. One World Trade Center, który ostatecznie został ukończony na przełomie 2014 i 2015 roku i liczył 1776 stóp wysokości (ok. 540 metrów, w nawiązaniu do roku 1776, w którym podpisano *Deklarację niepodległości*), miał na celu zarówno stworzenie jak największej powierzchni biurowej do wynajęcia, jak i zastąpienie bliźniaczych wież nowym punktem orientacyjnym na południowym krańcu Manhattanu.

Podobnie też przy projektowaniu Narodowego Pomnika i Muzeum 11 września LMDC na wstępie określiło ogólne wytyczne projektu. Dopiero po dokonaniu

przez trzynastoosobową komisję wstępnej selekcji spośród 5201 otrzymanych wniosków ocaleni i członkowie rodzin ofiar otrzymali możliwość wyrażenia opinii. W 2003 roku jury wybrało osiem projektów do dalszej dyskusji, po czym ostateczny wybór padł na *Reflecting Absence* (*Odwzorowanie nieobecności*) Michaela Arada i Petera Walkera. Ich koncepcja składała się z dwóch dużych basenów z wodospadami, z których woda spada z wysokości około 9,14 metra do basenów refleksyjnych wyznaczających oryginalne położenie bliźniaczych wież otoczonych ścianami z nazwiskami prawie 3000 ofiar oraz ok. 400 dębami dwubarwnymi. Następnie LMDC przedstawiło również swoje plany projektu Centrum Pamięci (Memorial Center), które miało być zlokalizowane poniżej placu. Otwarte w 2014 roku podziemne muzeum nie tylko mieści tysiące artefaktów i fotografii, ale także prezentuje pierwotną ścianę World Trade Center. W ten sposób „rana” w przestrzeni miejskiej została architektonicznie wyeksponowana, a ruiny przeszłości nadpisano niczym palimpsest. Dziś, dwie dekady po niszczycielskich atakach z 11 września 2001 roku, dolny Manhattan stał się nową, zróżnicowaną przestrzenią miejską. Jednocześnie jest też miejscem żałoby i pamięci oraz ekonomicznym centrum Stanów Zjednoczonych (czego chyba najbardziej imponującym symbolem jest luksusowa galeria handlowa w nowym budynku Oculus). W międzyczasie centrum Nowego Jorku stało się prawdziwie miejską przestrzenią także z innego powodu. Plac wokół nowego wieżowca, muzeum i basenów został bowiem mocno ukształtowany przez wszechobecną architekturę bezpieczeństwa, w tym kamery monitorujące i stalowe słupki.

NOWY JORK

ZRANIONE MIASTO

Zniszczony 11 września 2001 roku w wyniku ataku terrorystycznego obszar Nowego Jorku, określany obecnie jako *Ground Zero*, kontynuuje proces, który sięga najwcześniejszych śladów ludzkiej aktywności cywilizacyjnej. Można w nim odczytać, warstwa po warstwie, zmiany historyczne, jakie zaszły na tym terenie, a na gruzach przeszłości wciąż pojawiają się nowe budynki.

